GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 173. W Czwartek dnia 28. Lipca. **1842.**

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 21. Lipca.

Krótki wyciąg z Sprawozdania z działań Administracyi Królestwa Polskiego w r. 1840.

(*Ciąg dalszy.*)

Ludność. W roku 1839. ludność Królestwa wynosiła w ogóle 4,428,546 głów; w téj liczbie żydów było 469,930. W roku 1840. dochodziła do 4,488,009 głów; w téj liczbie żydów było 474,698. Powiększyła się więc o 59,463 głów. W ogólnym składzie ludności 1840. roku było: mężczyzn 2,214,949, kobiet 2,273,180. W ciągu roku było: małżeństw różnych wyznań 43,537 par, nowonarodzonych 200,539, zmarłych 126,322; osób, które dożyły przeszło 100 i do 120 lat życia, było 90. — *Stan miast.* Dochody miast, (nie licząc miasta Warszawy) w r. 1840., uczyniły 481,213 rub. sr. Dochody pomienione, przeznaczone są na administracyę miast, na ich uporządkowanie i przyozdobienie, tudzież na pożyczki dla nowo-budujących się mieszkańców, i t. p. W ciągu tego roku, w miastach wystawiono 334 domów i 22 mostów. Dochody miasta Warszawy, uczyniły 809,311 r. sr. Dług miasta pochodzący z pożyczki, spłaca się sposobem amortyzacyi: takowego w tym roku upłacono 180,000 rub. sr. Ludność Warszawy wynosząca w 1839. roku 139,205 mieszkańców, zmniejszyła się w roku 1840. do 137,164, z których było chrześcian 100,123, a żydów 38,041. Udzielono pożyczki na budowę 73 domów. — *Towarzystwo Ogniowe.* Zabezpieczonych budynków w r. 1840. było: po miastach na 37,597,113 rub. sr.; po wsiach na 52,685,868 r. sr. Wartość zabezpieczonych ruchomości wynosiła przeszło 4,331,000 rub. sr. — *Zakłady publiczne.* 1) W administracyi pocztowéj otworzono codzienną komunikacyą z Berlinem i Wiedniem. Oprócz istniejących już, na trakcie Krakowskim, zaprowadzone zostały kuryerskie pocztowe karety również na trakcie Kaliskim i Poznańskim. 2) Pod zarządem Rady Głównéj Opiekuńczéj zostawało publicznych szpitalów w 1840. roku 54, z których 11 w Warszawie. Z rozkazu Najwyższego urządzony został oddzielny dom dla obłąkanych niewiast. Ukończono budowę nowego gmachu na szpital św. Łazarza, przeznaczony dla osób słabościami syfilitycznemi dotkniętych. Po Guberniach ukończono budowę 2ch nowych i zaczęto ustawianie 3ch jeszcze szpitali publicznych. Ruch liczby chorych w szpitalach publicznych w r. 1840. był następujący: Pozostało się na rok 1340., 5712 osób; w r. 1840. przybyło 21.901, wyzdrowiało 19,347,

opuściło szpital przed wyzdrowieniem 937, zbiegło 70, umarło 2715. Pozostało zatém na rok 1841. 4544 osób. Liczba zmarłych w roku w stosunku do liczby chorych, była jak 1 : 9, a w r. 1840, jak 1 : 10$\frac{1}{7}$. Stan funduszów zakładów dobroczynnych, był następujący: Z roku 1839. pozostało 27,413 r. sr.; w r. 1840., łącznie z przeznaczonemi budżetem, 42,416 r. sr.; było dochodu w ogóle 230,939 r. sr. wydano 227,144 r. s.; pozostało na rok 1841. 31,208 r. sr. 3) W urządzeniu więzień poczyniono wiele ulepszeń, przy pomocy funduszów, przez Radę Administr. Królestwa, przeznaczonych. Liczba więźni była następująca: łącznie z pozostałymi z r. 1839. i przybyłymi w r. 1840: obwinionych 6532. osądzonych 4558; z tych: przeniesiono do więzień karnych 2338 głów, uwolniono 2486, wypuszczono po ukończeniu kary 2212, ułaskawiono 147, umarło 399, zbiegło 19; pozostało na rok 1841: obwinionych 1636, osądzonych 1860. Liczba obwinionych, w stosunku do ogólnéj liczby ludności, jest jak 1 : 551; kobiety stanowiły $\frac{1}{9}$ część ogólnéj liczby więźni, a w r. 1839., składały $\frac{1}{7}$ część. Pod względem wyznań spostrzegać się daje w ogólnéj liczbie więźni następujący stosunek: Protestantów 1 na 959, rzymsko-katolików 1 569, żydów 1 na 381. Na utrzymanie więzień przeznaczono ze skarbu 190,669 rub. sr.; oprócz tego fundusze domu zarobku wynosiły 15,080 rub. sr. W ogóle zaś, po zaspokojeniu wydatków, pozostało się na 1841. rok, 16.204 rub sr.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z dnia 23. Lipca.

W dniu wczorajszym o godzinie 10. w nocy, pod numerem 1106. przy ulicy Ciepłéj, wszczął się pożar, w skutku którego dom frontowy o parterze i kuźnia spaliły się. Strata ztąd wynikła wynosi około 450 rubli srebrem.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 15. Lipca.

Zeszłéj środy, 13. Lipca, z powodu uroczystego dnia urodzin J. C. M. N. Cesarzowéj Alexandry Feodorównéj, w cerkwi pałacowéj Peterhowskiéj odprawioną była liturgia św., wobec NN. Cesarza i Cesarzowéj, Króla Jmci Pruskiego, całéj familii Cesarskiéj, oraz Xiążąt zagranicznych, przybyłych do Dworu dla obchodzenia 25-letniéj rocznicy od dnia wejścia w związek małżeński Ich Cesarskich Mości. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Generałowie, Officerowie wyżsi i niżsi gwardyi, armii i floty, urzędnicy dworu i znakomite obojéj płci osoby, wstęp do dworu mające, znajdowali się na nabożeństwie, po skończeniu którego, Ich Cesarskie Mości raczyli przyjmować powinszowania. Przy téj okoliczności, p. Mollerus, nowo akredytowany przy dworze naszym Poseł i Minister pełnomocny dworu niderlandzkiego, miał szczęście być przedstawionym Ich Cesarskim Mościom, i złożył N. Panu swoje listy wierzytelne. — Wieczorem daną była w pałacu dla szlachty i stanu kupieckiego, świetna maskarada, którą zaszczycili swą obecnością NN. Cesarz i Cesarzowa, Król Jmć Pruski, i cała N. Familia i Xiążęta zagraniczni. — Cała stolica i ogród były wspaniale oświecone.

Przez rozkaz dzienny Cesarski, J. Ces. Wys. Arcy Xiążę Austryacki Karol Ferdynand, mianowany został Szefem Bielgorodzkiego pułku ułanów, który ma być zwany: Ułańskim Jego Cesarskiéj Wysokości Arcy-Xięcia Austryackiego Karola Ferdynanda.

Z Najwyższéj Jego Cesarskiéj Mości woli, nabyty został, dla przenoszonéj tu z Wilna Akademii Duchownéj Rzymsko katolickiéj, gmach po byłéj Akademii Rossyjskiéj, w którym potrzebne przebudowania mają być odbyte kosztem zasiłkowego kapitału duchowieństwa Rzymsko katolickiego.

Francya.

Z Paryża, dnia 19. Lipca.

Tylekrotnie wspominany traktat handlowy między Francyą a Belgią przyszedł nakoniec do skutku. Największe trudności, jakie się traktatowi nawijały, były roszczenia Francyi żądającéj, aby rząd belgijski nietylko wiele ważnych przyzwoleń przemysłowi francuzkiemu przyznał, ale nadto na wprowadzane angielskie wyroby do Belgii równie wysokie cło jak we Francyi nałożył. Gabinet tuileryjski popierał tym końcem tę okoliczność, że gdyby wyroby lniane angielskie, niższe cło w Belgii niż w Francyi opłacały, angielscy handlarze tych przedmiotów łatwoby się mogli z komissantami swemi porozumieć i następnie artykuły tego rodzaju jako wyroby belgijskie do Francyi wprowadzać. Tym więc sposobem przemysł angielski niczegoby się z strony rozporządzenia z dnia 16. z. m. obawiać nie potrzebował. Każdy przekonany jest o słuszności wniosku tego. Gdyby jednak Belgia miała się do tego żądania Francyi przychylić, obawiać by się należało, żeby Anglia nieużyła prawa odwetu przeciw innym artykułom przemysłu belgijskiemu. Tak więc Belgia byłaby między młotem a kowadłem, i widziała się być spowodowaną do uczynienia pierwszego kroku w celu uskutecznienia ściślejszych związków handlowych między dwoma temi krajami, i rząd przychylił się do powyższego żądania Francyi, podczas gdy się jeszcze z Anglią układa, aby podwyż-

szenie taryffy na angielskie wyroby Iniane w Belgii podobnych środków ze strony Anglików nie wywołało.

Żaden nowy wypadek nie dał tak silnego dowodu przywiązania ludu francuzkiego do teraźniejszego porządku rzeczy, jak zrobione przez śmierć Xięcia Orleańskiego wrażenia. Śmiało twierdzić można, że wiadomość o niej w wszystkich częściach kraju, podobnie jak wiadomość o publicznem nieszczęściu przyjęto; wszyscy albowiem czuli że przez śmierć najstarszego syna Ludwika Filipa upadła potężna rękojmia, dalszego rozwijania się organicznego teraźniejszego publicznego stanu rzeczy. Stronnictwa tylko, które jawnie objawionych celów tylko na zwaliskach panującej konstytucyi dostąpić mogą, miały dosyć odwagi do zapatrywania się na nieszczęśliwy wypadek z d. 13. Lipca z stanowiska ich interessu, ale przynajmniéj nie śmieją publicznie wyznać, jakoby ich sprawa bardzo wiele na tém skorzystała. Zostawiwszy późniejsze wypadki na boku, dla których śmierć Xięcia Orleańskiego drzwi otworzyła, można już teraz z największą pewnością przepowiedzieć, że dotychczasowa polityka stronnic zupełnéj dozna odmiany.

Pierwsze skutki zmiany takowéj już w czasie obrad nad prawem regencyjném na jaw wystąpią. Pytanie regencyjne chłonie wszystkie inne interessa dzienne, i z każdym dniem okazuje się większém i ważniejszém, gdy opinia publiczna potrzebuje czasu do obeznania się z tak nowym przedmiotem. W pierwszéj chwili nie było naturalnie żadnego zdania o stósownym rozwiązaniu tegoż, i ztąd pochodzi dziwny zarzut dzienników oppozycyjnych, jakoby prassa ministeryalna przedmiot ten zawcześnie i w nieprzyzwoity sposób wznowiła. Oppozycya nic nie znalazła w arsenale swoich stojących zdań i dowodów, coby przeciw wnioskom dzienników rządowych przytoczyć mogła, i starała się wydobyć z tego kłopotu, oświadczając, że obok otwartéj jeszcze trumny Xięcia Orleańskiego nie pozwala jéj delikatność rozpoczynać obrad nad tymczasowem odziedziczeniem prawa do władzy rządowéj. Skutek téj niezwyczajnéj delikatności trwa jeszcze ciągle. Większa część organów oppozycyi ogranicza się na dalekich napomknieniach o przyszłym porządku regencyi, o celu i treści téjże nie ma jeszcze dotąd żadnego pewnego i z swemi interessami zgodnego zdania. Polemika kręci się tém czasowo tylko około punktu własności zwyczajnéj władzy prawodawczéj do wydania ważnego prawa o regencyi. Do tego przychodzi jeszcze pytanie, czyli to prawo ma być ogólne, lub tylko na obecny przypadek obliczone. Pytanie o osobach na teraz jeszcze ile możności w tyle zastawiają, ponieważ nikt się jeszcze z sobą dostatecznie w téj mierze nie porozumiał. Nawet współuczucia, objawione już przez tę lub ową stronę dla głównie nawijających są tu osób, mniéj teraz zdają się być pewnemi, niż przed kilku dniami.

Pewną jest rzeczą, że przez samego Króla wypracowany pierwszy projekt do prawa o regencyi tylko się do teraźniejszego przypadku ściąga, i Xięciu Nemurskiemu tymczasowy rząd przyznaje. Rozumie się samo przez się, że pełnomocnictwo zwyczajnéj legislacyi do ułożenia prawa o regencyi nie może być milczeniem pominięte jakoby żadnéj wątpliwości nie ulęgało. Że gabinet w swoich obradach nad tym projektem głównych postanowień tegoż nie zmieni, jest przynajmniéj bardzo do prawdy podobném. Zawczesną byłoby rzeczą już teraz objawić zdanie, jak wyrok Izby wypadnie? jednakże przypuścić można, że już tu i owdzie wznowiony wniosek o ustanowieniu regencyi, złożonéj z kilku członków, większości głosów nie pozyska, a to na ostateczne ułożenie prawa wpływ mieć musi.

Król, Królowa i cała rodzina królewska wczoraj byli na mszy w kaplicy zamkwowéj w Neuilly. Xiężna Orleańska w ciągu dnia wczorajszego często do kaplicy przychodziła i modliła się przy trumnie. — Wczoraj wieczorem N. Pan przyjmował Xięcia Broglie, Pana Thiers, Hrabiego Molé i Marszałka Gérard. Obecność Króla Belgijczyków pomyślnie wpływać ma na stan umysłowy N. Króla i pracuje on ciągle kilka godzin z swémi ministrami a w ciężkiém utrapieniu zajęcie to niejaką mu przynosi ulgę. Jeżeli boleść staje się za nadto gwałtowną i Króla ponękać się zdaje, natenczas udaje on się natychmiast do gabinetu swego, aby smutek ojca przez zatrudnienie się sprawami zagłuszyć. — W przyszły Czwartek N. Pan do Tuilleryów się uda, aby tam przyjmować adresy kondolencyi ze strony wielkich ciał państwa. Zdaje się też niezawodną, że Król Izby osobiście zagai. Cała rodzina królewska, wyjąwszy tylko Królową i Xiężnę Orleańską, na téj uroczystości obecna będzie i miano nawet zamiar młodego Hrabię Paryża przy téj sposobności Izbom publicznie przedstawić, ale słychać, że zamiaru tego odstąpiono. Mowa od tronu będzie bardzo krótka. Król kilka słów powie o wypadku d. 13. Lipca a potem ogłosi, że Izby w téj pierwszéj części sessyi tylko pytaniem tyczącem rejencyi zajmować się będą.

Dom w którym Xiążę Orleański umarł, lista cywilna za 100,000 fr. kupiła a Pan Lecordier za zamknięcie sklepu swego 4000 fr. otrzymał wynagrodzenia.

Konstytucyonista donosi, że onegdaj na témże samém miejscu, gdzie Xiążę Orleański życie postradał, nowe nieszczęście się wydarzyło. Konie u pojazdu podobnie się rozbiegały, pojazd się wywrócił i trzy osoby w niém siedzące, z których jedna była adjutantem Marszałka Soult, z taką gwałtownością na bruk wypadły, że ciężko ranne i bez przytomności do najbliższéj kawiarni musiały być zaniesione.

Monitor ogłasza następującą telegraficzną depeszę: »Belida, d. 15. Lipca. Generał Gubernator Algerii do ministra wojny. Kolumna Generała Changarnier d. 13. Lipca w dobrym stanie zdrowia powróciła. Od okolicy téj w któréj oficer ten wielką razzię wykonał (prawie o 60 lieues od Algieru) tylko na takie natrafiał pokolenia, które się nam już poddały i nam sprzyjają. Cały albo przynajmniéj prawie cały Khalifat Sidi Embarrak poddał się Królowi Francuzów. Szefowie otrzymają po kolei inwestyturę w Algierze.

Anglia.

Z Londynu, dnia 19. Lipca.

Doniesienia z obwodów fabrycznych codziennie bardziéj niepokoją, chociaż dotąd jeszcze jawne nie wybuchło powstanie. W Salfordzie i Manchestrze poradzono się nad memoryałem, podpisaném przez 30,000 osób, w którym reprezentanci tych dwóch miast w Izbie niższéj wezwani zostali o uczynienie wniosku, ażeby nie piérw zezwolono na podatki, dopóki przyczyny wszędzie panującéj nędzy przez zniesienie ceł, przyczyniających się do drogości zboża, cukru i kawy usunięte nie zostaną. Na jedném zebraniu Związku przeciw prawom zbożowym Alderman Brooks wprost oświadczył, iż kraj nad przepaścią rewolucyi stoi, i że tylko odmówienie podatków zmusić może arystokracyą do zlitowania się nad niedolą ludu. Robotnicy w fabrykach fajansów zdają się być najskorsi do czynów gwałtownych, jak to już nadeszłe w przeszłym tygodniu wiadomości opiewają. Robotnicy, mianowicie z kopalni węgli kamiennych, ciągle jeszcze chodzą tłumami, ale wezwano już także i znaczną siłę zbrojną i spodziewać się należy, że do otwartych gwałtów nie przyjdzie.

Konferencya Anti-Korn-Law ciągle tu jeszcze w Londynie posiedzenia swoje odbywa, i usiluje wszelkiemi sposobami skłonić rząd do przyniesienia ulgi cierpiącéj ludności. Po wiadomém posłuchaniu u piérwszego Ministra wysłała ona deputacyą do Xięcia Sussex, aby przez niego podać petycyą Królowéj. Niedawno temu prosiła także Xięcia Welingtona o posłuchanie, ale ten jéj tylko przez jéj Prezesa, P. Tajlora, następującą dał odpowiedź: »Feldmarszałek Xżę Wellington P. Tajlorowi pozdrowienie. Nie zostaje na urzędzie, w polityczném służbie Królowéj. Nie jest obeznany z pełnieniem władzy politycznéj. Nie ma żadnéj powagi nad będącemi w urzędowaniu osobami. Prosi, aby mu nie wzięto za złe, jeżeli nie przyjmie odwiedzin deputowanych stowarzyszeń lub pojedyńczych panów, z któremiby się nad sprawami publicznémi miał naradzać. Jeżeli jednak jaki gentleman poczyta za rzecz stósowną podać mu na piśmie skazówkę lub wyjaśnienie jakiego przedmiotu, pismo to z uwagą przeczyta.«

—— Wiadomości z Stanów Zjednoczonych są uwagi godne: Spór między Prezydentem, a Ciałém ustawodawczém pod względem finansów, doprowadzić może do ważnych zmian w administracyi, tak dalece, że wybór Wiceprezesa równie będzie zawisłym od ludu, jak wybór Prezesa samego. Wszakże nie jest do prawdy podobném, żeby stający się coraz groźniejszém upadek kredytu narodowego demagogów nareszcie przekonać miał o konieczności podatkowania z swéj strony, kiedy istotnie dla utrzymania całości pojedyńcze państwa z swojéj niepodległości poświęcić coś muszą. — Oczekiwania względem wypadku zawiązanych z posłem naszym układów ciągle były pomyślne. W Kanadzie gorzko się użalają na system nowego rządu, który w działaniach swoich prawie wcale się nie różni od Whigowskiego.

Żegluga parowa nadzwyczajnych dokazuje rzeczy: Parostatek „Columbia« przybył z New-Jorku do Liverpoolu w niespełna 10 dniach! Nie mniéj uwagi godném, albo może jeszcze godniejszém uwagi jest to, że wiadomości tymże okrętem nadeszłe przesłano po kolei żelaznéj extrapocztą dziennikowi Standard do Londynu w przeciągu 6 godzin. Odległość pomiędzy Liverpoolem a Londynem wynosi 230 mil ang, czyli blisko 50 mil niemieckich.

Według postanowienia kongressu Wenezueli, popioły oswobodziciela Kolumbii, Szymona Bolivar, mają być przeniesione z Santa Martha do stolicy Nowéj Granady, przyczém mają mu wyrządzić zaszczyty, jakich doznały zwłoki Napoleona w kościele inwalidów w Paryżu.

Sir Moses Montefiore otrzymał list od podróżującego Anglika z Damaszku z d. 5. Czerwca, w którym donosi, że Izraelscy bracia Harrari usamowolnili swych niewolników i starają się wszelkiemi sposobami, aby i innych Izraelitów w Damaszku do tegoż samego skłonić kroku.

Według wiadomości otrzymanych z Hajti pod dniem 16. Maja, przy ostatniém trzęsieniu

ziemi zginęło na téi wyspie w ogóle 60—70000 ludzi.

Gotówka banku angielskiego wynosi teraz 7,846,000 funt. szterl. a w obiegu jest przeszło 16,543,000 funt. szt.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 11. Lipca.

Dzienniki Sewilskie oświadczają, że pogłoska o wybuchu choroby zaraźliwéj w Portugalii jest bezzasadna.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 11. Lipca.

Zaledwie Xiążę Bordeaux znajdował się w Kirchbergu, przybyło zaraz kilka osób z najznakomitszych rodzin legitymistów dla powinszowania mu z powodu jego wyzdrowienia. Xięstwo Angoulême są także od dnia 27. z. m. w Kirchbergu.

Z dnia 19. Lipca.

Dwór Cesarski przywdziewa żałobę na d. 16. po ś. p. Xięciu Orleańskim.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 12. Lipca.

Wczoraj zabójcę Hr. szwedzkiego Palin przez giliotenę stracono, a głowę jego stósownie do wyroku na pal wbitą przez godzinę na widok publiczny wystawiono. Dopiéro po południu o 4. godzinie exekucya nastąpić mogła, chociaż go rano tracić miano, ponieważ aż do tego czasu wszystkiego bezczelnie się wypierał i żadnéj pomocy duchownéj przyjąć nie chciał. Czy on spowiadając się, do zbrodni się przyznał, jest naturalnie tajemnicą, przypuścić jednak można, że go jako pokutującego i pełnego skruchy grzesznika w ś. sakrament opatrzono.

Niemcy.

Z nad Elby, dnia 15. Lipca.

(*Gaz. Reńska.*) — Ledwo wyrzeczono myśl o hegemonii (przewodniczeniu) Pruss w Niemczech, a już odzywają się rozliczne głosy przeciw niéj. Jedni dość są otwarci, aby opór swój bez ogródki objawiać. To są mniéj niebezpieczni przeciwnicy; powiadają wręcz: »nie mamy zaufania do Prusaków, dajcie nam rękojmie na przyszłość, spełnijcie życzenia czasów naszych, pokażcie nam czyny, a będziemy waszymi.« Drudzy przeciwnie, niezdolni do wyznawania pewnéj wiary politycznéj, a nie posiadając tyle powagi, aby myśli jakiéj wprost się opierać, mogącéj mieć zwolenników w narodzie, ukrywają się z przebiegłością i starają się w skrytości szkodzić ile możności. Oni więc łudzą opinię publiczną, aby wzniosłą zasadę w zarodach przytłumić. Skoro się myśl o hegemonii Pruss w pismach odezwała, pospieszyli oni natychmiast, aby sprawie dotyczącéj li tylko wewnętrznego stanu wspólnéj ojczyzny, dać wyłącznie kierunek zewnętrzny i pytanie całe więc na niewłaściwe wyprowadzić pole. Nie mają tyle zuchwałości, aby Prussy od godności ich i wielkiéj przyszłości odsądzić, ale chcą je ścieśniać, od Niemiec odłączać, im właśnie najszlachetniejszą stronę ich rozwijania się wydrzeć; radziby rzecz do tego doprowadzili, żeby Prussy stały zawsze gotowe do boju, za lada wstrząśnieniem naprzeciw Francuzom się posunąć dały, ale w pokoju na to co się w Niemczech dzieje obojętnie spoglądały! — Była zaiste pora, w któréj Prussy do tego stanu słabości się zniżały. Pora ta pokonana nie wróci więcéj; ale dobrze przypomnieć czasy słabości w chwili, kiedy jawne czynią usiłowania, aby rozpoczynające się dopero rozwijanie tamować. Hegemonii Pruss, aby Niemców naprzeciw Francuzom prowadzić, nie ma bynajmniéj potrzeby, bo i bez tego jesteśmy jedni i stalibyśmy jak jeden mąż, gdyby Francya na ojczyznę naszę targnąć się chciała. Zresztą głosy owe dobrze oceniać umiemy, korzystające i z téj myśli, aby nienawiści swéj ku Francyi dogodzić. Im to byłoby nader pożądaném, gdyby Prussy jutro Barbarzyńców w pomoc wezwały, aby wspólnie z nimi przeciw znienawidzonéj Francyi krucyatę przedsięwziąć. Cieszyliby się, gdyby Francyą zawojowano, konstytucyę jéj zniesiono, liberalne zasady wytępiono; chętnieby się do tego przyłożyli, choćby — bo bez tegoby się nie obeszło — własną ich ojczyznę piętnem despotyzmu nacechowano. Nie można sobie wystawić większego nieszczęścia, jak wojnę taką między Francyą i Niemcami. Żałujemy istotnie, że mężowie z wojen Napoleońskich ciągle ówczesne stósunki z teraźniejszemi mieszają i na ogromnéj zmianie rzeczy, jaka odtąd zaszła, poznać się nie chcą. Wojna między Francyą i Niemcami nie byłaby podobną do walki między Rzymem i Kartaginą, zakończonéj zgubą jednéj, a tryumfem drugiéj strony; owszém byłaby to walka, jak między Rzeczami-pospolitemi Grecyi, która nareszcie obie strony pod jarzmo czyhającego, podstępnego sąsiada poddała. Jakież zachodzą między Niemcami, osobliwie między Prussami i Rossyą związki? Żadne zgoła. Oba narody odpychają się nawzajem, i sztuka dotychczas natury przytłumić nie potrafiła. Francuzi i Niemcy są najszlachetniejszemi narodami świata, a jeżeli się między sobą porozumieją, przeznaczone na to, aby nad światem panować.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Statek przewozowy »Britannia,« który d. 2. b. m. Boston opuścił, zawinął dnia 16. b. m. do Liverpoolu i przywozi wiadomości z Stanów Zjednoczonych, ważniejsze od tych, jakie ostatni statek przewozowy przywiózł. Wielkie wzburzenie wznieciło postanowienie Prezydenta Tylera, stanowienia swego Veto przeciw przyjętemu przez Kongres tymczasowemu bilowi taryfowemu, postanowienie, z powodu ktorego zdaniem niektórych każde prawne wybieranie cła na teraz niepodobném się stało. Tak nazwany akt Kompromissowy z roku 1833., zaprowadzający jednostajne cło po 20 prC. upłynął z dniem 1. Lipca b.r., a gdy się obrady w Kongressie nad nowo zaprowadzić się mającą taryfą przewłóczyły, wniesiono w Izbie reprezentantów bil, mocą którego istnąca taryfa aż do 1. Sierpnia przedłużona być miała, w nadziei, że aż do téj chwili nowa taryfa przyjęta zostanie. Temu bilowi więc odmówił Prezydent swégo zatwierdzenia, nie sądząc się być upoważnionym do pochwalenia dołączonego doń zastrzeżenia, ściągającego się do przyjętego w Wrześniu z. r. aktu względem sprzedaży ziem rządowych na pokrycie niedoboru w finansach. Równocześnie jednak oświadczył Prezydent, że, chociaż akt kompromissowy z d. 1. Lipca upłynął, przecież stósownie do objętych w nim przepisów dalsze pobieranie ceł podług oznaczonéj tamże taryfy odbywać się może, dla czego też zaraz wyprawił w téj mierze okolniki do urzędników celnych. Dane jednak przez Prezydenta tłumaczenie aktu kompromissowego na rozmaity natrafia opór, i podług podania dzienników nowo-yorgskich wszyscy importerowie postanowili płacić odtąd cło tylko za protestém i sprawę tę przed Najwyższy Trybunał wytoczyć; a że Trybunał ten przeciw Prezydentowi zawyrokuje, sądzi bardzo wiele osób, znających prawa Stanów Zjednoczonych. Jeżeli zaś wyrok takowy przeciw zdaniu Prezydenta zapadnie, skutki równie dla kraju jak i pojedyńczych osób zagubne będą. Mimo tego wątpliwego położenia rzeczy, i chociaż się kłopot, w jakim się skarb znajduje, przez to jeszcze bardziéj powiększa, że nie zadługo bilety skarbowe w ilości trzech do cztérech milionów wykupić trzeba, liczy Prezes jeszcze na niejaki Kredyt Stanów Zjednoczonych w Europie; ostatnim bowiem statkiem przewozowym wyprawił niejakiego P. Robinzona do Anglii, mającego się zająć zaciągnięciem pożyczki 12 milionów, przez Kongres uchwalonéj.

O posłannictwie Lorda Ashburtona i wypadku tegoż nie zawierają dzienniki Stanów Zjednoczonych żadnych dalszych wiadomości, i dla tego zaczynają się obawiać, żeby poprzednie pomyslne doniesienia nie były zawczesnemi. Podłu New York Amerikan zebrani w Washingtonie Kommissarze z Maine i Massachussetts jeszcze wcale do układów względem oznaczenia granicy nie przystąpili.

W Rhode Island wybuchło powstanie, które przecież zaraz przytłumiono. Niejaki Dor stanął na czele stronnictwa, żądającego rozprzestrzenienia ustawami zastrzeżonego prawa głosowania, i chociaż Ciało prawodawcze okazało tak wielką gotowość do Koncessyi w tym punkcie, że wielka liczba członków owego stronnictwa wszelkiego publicznego zaniechała ruchu, jednakże za rzecz potrzebną poczytał uczynić gwałtowną demonstracyą. Zebrał zatém około 1500 ludzi z gminu i okopał się z nimi pod zasłoną 6 dział. Za zbliżeniem się jednak wojska i milicyi pod dowództwém Majora M'Nailla, motłoch ten rozpierzchnął się; 200 z nich w niewolą zabrano, Dorr sam zemknął i podług ostatnich wiadomości jeszcze go nie schwytano, chociaż rząd 5000 dollarów na głowę jego naznaczył.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Powietrze ostatniemi czasy nie tylko wzrostowi oziminy sprzyjało, tak dalece że osobliwie żyto dobre rokuje żniwo, lecz przysłużyło się także zasiewom jarym, które przez posuchę już cierpieć zaczęły. Zaś sprzęty siana nie mogły zadowolniać. Owoców tego roku podostatkiem będziem mieli. — Pożar w nocy na dzień 16. Czerwca wybuchły pochłonął znaczną część miasteczka Ostrorogu w pow. Szamotulsk. i pozbawił około 100 rodzin całego ich dobytku. Późniéj tam jeszcze dwa razy się paliło, ale zdołano natychmiast ognie te przygasić. Jest słuszny domysł, że ręka zbrodnicza ognie te podłożyła; ale dotychczas nie można było w téj mierze nic wypośrodkować. Niedawno temu w Zembowie pow. Bukowsk. ogień wybuchnął, który przy mocno wiejącym wietrze tak prędko się rozprzestrzenił, iż mieszkańcy palących się domów ledwo ujść mogli. Jeden 6letni chłopczyk spalił się a dwie osoby niebezpiecznie się zraniły. Zgorzało tam 10 domów mieszkalnych, rownie tyle stajen i stodoł a 20 rodzin w wielkiéj nędzy pogrążonych. I ten

pożar miał przez złość ludzką powstać. Podobnie w Brodach, pow. Bukowsk. w domu organisty zapewne w skutek nieostrożności, ogień wybuchnął. 6 domów mieszkalnych, 6 stodół i równie tyle stajen stało się pastwą płomieni. — W ostatnim dniu Czerwca w Dzięczynie podczas grzmotów taki spadł grad, że ozimina 11 gospodarzy wiejskich całkiem zniszczona. Taż sama burza z gradem dotknęła też gruntów pięciu gospodarzy w Drzewcu pow. Krotoszynsk. — Podobnie d. 6. grzmoty były wielkie w okolicach Siedlca. W téj wsi komornika Jana Płocieniczaka i syna tegoż Franciszka w ich mieszkaniu piorun zabił.

Z nad Sali. — Wiadomo, że w państwie Pruskiém Naczelny Prezes prowincyi jest oraz Prezesem ewanielickiego konsystorza w prowincyi swojéj. To urządzenie jednak w krótce zmiany doznać ma, ponieważ JW. Minister Eichhorn, jak wiem z pewnych źródeł, dla lepszego zachowania czystości nauki konsystorze ewanielickie pod wiedzę duchownych szefów oddać postanowił. Jeden ewanielicki Biskup wniosek takowy już kilkakrotnie uczynił, ale dopiero teraz wysoka osoba wpływem swoim go przeparła.

(Nadesłano.)

W numerze 167. gazety pozn. z dn. 21. Lipca z przyczyny śmierci X. Orleanu znajduje się rozumowanie o teraźniejszości i przyszłości Francyi, — z podpisem Eu. Br., — na które w odpowiedzi, racz Szanowny Panie Wydawco gazety, — umieścić w niéj, te kilka słów. *N.*

Rozumowanie wspomnione, — z którego prawdziwéj opinii politycznéj pisarza pojąć nie można, w dwóznacznych słowach ułożone, — na sposób korrespondenta gazety augsburgskiéj, — Francyą jednak wyraźnie potępiając, na mylnych zupełnie oparte zasadach, — nie dziw że odpowiedź wywołuje. Całkowicie błędnem jest twierdzenie, iż Francya znieść chce swą centralizacyą, i że dąży do formy rządu amerykańskiego. Różne stronnictwa francuzkie pragną rozmaitych zmian, — o czém i nie ma potrzeby i za długo by było może, i nie tu miejsce, kiedy się odpowiada a nie wyrokuje, — ale wszystkie też dzienniki codziennie prawie o tem przekonywają, — wszakże National republikański dziennik, szczególniéj ją uwielbia. — Z autorów politycznych, jeden prawie tylko Tocquiville przemawia i to słabo, przeciw niéj. — Czy to dobrze czy źle, — to inna rzecz; lecz to pewna, iż centralizacya jest teraz we Francyi tak narodową, jak niegdyś anarchya w Polszcze, — że w każdym Francuzie takie jest przekonanie, iż centralizacyą stoi Francya, jak niegdyś u szlachcica polskiego, iż Polska stoi bezrządem. Dla tego też Francya nie dąży tyle ile się zdaje P. Eu. Br. do taniego rządu — co zresztą nie było by tak nagannem..... Wszak dziś wszystkie rozsądne Rządy wszelkiego utworu, do oszczędności dążą! — W czem Rząd Pruski daje niezaprzeczenie chwalebny przykład.

Pan Eu. Br. twierdzi za nadto śmiało niedając żadnego dowodu, i także zupełnie bezzasadnie, — wyrokując: iż dla Francyi jedyną i właściwą jéj naturze (?!) odpowiadającą formą Rządu jest nieograniczona Monarchya, — którą czystą nazywa. Kto tak cały naród potępia, skazując na rodzaj politycznych niewolników kilkadziesiąt milionów, — i to wtenczas kiedy się w Europie sami Monarchowie zrzekają się téj czystéj nieograniczoności, winien gruntownie dowieść, — a przynajmniéj powiedzieć, na czem je opiera.

Gdy gołosłownego twierdzenia nie ma co zbijać, — to tylko powiem: iż owe czysto monarchiczne rządy Ludwika 14., które ściągnęły rewolucyą francuzką, — i równie czyste Napoleona cesarskie, które dwa razy sprowadziły gości do Paryża, — za nadto dały się we znaki Francyi, aby do nich kiedykolwiek wróciła. Że tam jest laboratorium polityczne, to pewna; że może być czynniejsze to i tego nie zaprzeczam, ale wątpię wielce o laboratorium alchymisty, na sposób jaki nam P. Eu. Br. wróży; — a o czem gdy nie dał sobie pracy, nas przekonać, sądzę iż na jego pismo, ta krótka odpowiedź jest dostateczną.

Mógłby P. Eu. Br. być w wyrokach swych łaskawszy na tę Francyą, — która jak sam mówi nie jedno użyteczne robi odkrycie, — a która nie jednemu, daje przytułek i pomoc! —

Żeglarz jakiego rzadko. W Marsylii nie mówią teraz o niczém, jak tylko o dziwnym żeglarzu, który dla utrzymania się na wodzie, nowy sposób wymyślił. Człowiek ten odziany łódką, do któréj miarę podług swego ciała wziąć kazał, odbywa w tym drewnianym habicie, niebezpieczne podróże morskie. Z całego ciała jego, jak u żółwia, nie widać jak tylko głowę i ramiona, a

za pomocą dwóch wioseł, którémi steruje, walczy w szybkości o lepszą z rybami. W kącie tego długiego i wązkiego baciku ma on mały zasób żywności, a tak rozciągnąwszy się jak długi, trzymając głowę wolno w powietrzu, a w rękach wiosła, płynie z Tulonu do Nizzy i Liworna. W ten sam sposób przypłynął on z wysp hyjeryjskich do Marsylii. Stanąwszy w zatoce, poddał się ustawom marynarki, wymienił swoje i swego okrętu nazwisko i z nadzwyczajną szybkością port przepłynął. Gdy bardzo wysoko idą fale, wdziewa na siebie patelot z kauczuku, pod którym najrzęsistszemu dészczowi się opiera. A gdy morze jest mocno wzburzone, rozciąga się w swoim baciku, zamyka jednę tylko jego wentylę, i w tém nie bardzo spokojném położeniu puszcza się na igrzysko bałwanów morskich. Wtedy zdaje ci się, że widzisz nieżywego człowieka w trumnie, albo też w pudełku człowieczego kształtu, szczelnie zamkniętą mumiję egipską.

OBWIESZCZENIE.

Termin do sprzedaży dóbr Czekanowo na dzień 8go Sierpnia r. b. wyznaczony, znosi się niniejszém.

Poznań, dnia 26. Lipca 1842.

Królewski Sąd Nadziemiański I. Wydziału.

Wyczytawszy w Nrze 172. niniejszéj gazety, artykuł pana J. E. Krzyżanowskiego z d. 24. b. m. wielce się mnie tyczący, a niedostateczne dla interessowanych uwiadomienie zawierający — pospieszam z sprostowaniem i uzupełnieniem tegoż.

Nie wyrok prawomocny bynajmniéj, ale dobrowolna ugoda, za staraniem Szanownych Sędziów Polubownych, w d. 17. Lipca t. r. rozwiązała tyle dla mnie oddawna nieprzyjemny stósunek towarzyski z p. J. E. Krzyżanowskim; — wyrok zaś, stósownie do naszego zobopólnego życzenia, na pomienionéj ugodzie oparty i spisany został. Wolą tego układu i nakazem wyroku, wszystkie długi ciążące wspólkę naszą, obowiązany jest sam p. J. E. Krzyżanowski bez dokładania się mego zaspokoić — i dopóki tego nie uczyni, dopóty zostaje moim dłużnikiem.

Wszystkim zatém wierzycielom, którzy dotychczas do mnie samego pretensye z owego interessu wspólki wynikłe mieć mniemali — oświadczam uprzejmie, iż żadnych długów wypłacać nie będę i wzywam Ich, aby się bezpośrednio po swe zaspokojenie jak najspiesznićj, do p. J. E. Krzyżanowskiego w Poznaniu — przy ulicy Garbarskiéj w domu p. Szuberta mieszkającego, udać zechcieli — przy czém należyte bliższe wiadomości i dowody na każde żądanie, Tymże udzielić nie omieszkam.

Poznań, dnia 27. Lipca 1842.

Leopold Ogrodowicz.

Dobra Pamiątkowo z przynależytościami w powiecie Poznańskim, mają być w drodze publicznéj licytacyi wydzierzawione. Tymkońcem wyznaczony jest na dzień 2. Sierpnia r. b. przed południem na 11tą godzinę termin w biórze Radzcy Sprawiedliwości Hoyer, gdzie też warunki dzierzawne do przejrzenia się znajdują.

Młodzieniec może niebawnie jako uczeń być pomieszczonym u złotnika Blau, przy Wrocławskiéj ulicy pod Nr. 37.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 25. Lipca 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu skarbowego . .	4	—	—
Obl. dł. skarb. na $3\frac{1}{2}$ od sta prowizyi odstęplowane . . .	*)	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$102\frac{7}{8}$	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$85\frac{7}{8}$	$85\frac{3}{8}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	—
Berlińskie obligacje miejskie	4	104	$103\frac{1}{2}$
dito na $3\frac{1}{2}$ od sta odstępl. .	*)	$102\frac{1}{2}$	102
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	103	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	$106\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{1}{2}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{7}{12}$	$103\frac{1}{12}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$127\frac{1}{2}$	$126\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	103	$102\frac{1}{2}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	$116\frac{1}{4}$	$115\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	105	104
dito dito akcje a prioris .	4	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$84\frac{1}{2}$	$83\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	5	$99\frac{1}{4}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	$94\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	100	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$103\frac{1}{4}$	—
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	10	$9\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4

*) Kupujący wynagradza na płatny dnia 2. Stycznia 1843. kupon $\frac{1}{4}$ procentu.